

# Iraccy wojskowi chcą pomocy Rosji i Iranu ws. ISIL

20 października 2015

Rebelianci walczący z armią syryjską i jej sojusznikami w okolicach Aleppo powiedzieli w poniedziałek, że otrzymali od państw przeciwnych rządowi prezydenta Baszara al-Assada nowe dostawy przeciwpancernych pocisków kierowanych (TOW) produkcji amerykańskiej. Jak podała PAP, rebelianci z trzech ugrupowań, z którymi kontaktował się Reuters, powiedzieli, że nowa dostawa przybyła w odpowiedzi na atak armii wspieranej z powietrza przez rosyjskie naloty, a na ziemi przez żołnierzy irańskich i libański Hezbollah. Dostawy pocisków TOW dla rebeliantów w Aleppo i w innych miejscach Syrii wyglądają jak wstępna reakcja na irańsko-rosyjską interwencję – pisze agencja Reuters. Przypomina, że wśród krajów wspierających syryjskich rebeliantów są Arabia Saudyjska, Turcja i Katar. Przedstawiciele jednej z grup rebelianckich z Aleppo twierdzą jednak, że dostawy broni są niewspółmiernie małe wobec skali ofensywy lądowej, jednej z wielu prowadzonych z rosyjską pomocą z powietrza. „Kilka pocisków nie załatwi sprawy, potrzebne są ich dziesiątki” – powiedział cytowany przez Reutera przedstawiciel grupy; odmówił podania nazwiska z uwagi na „polityczną drażliwość programu wsparcia militarnego”. Niektóre grupy rebeliantów wspierane przez państwa przeciwne Asadowi są zaopatrywane w broń poprzez Turcję. To część programu wspieranego przez USA, który obejmuje też szkolenie wojskowe rebeliantów przez CIA. Grupy te, jak pisze Reuters, walczą pod sztandarem tzw. Wolnej Armii Syryjskiej (WAS). „Otrzymaliśmy więcej amunicji niż dotychczas, w tym pociski moździerzowe, wyrzutnie rakietowe i pociski przeciwpancerne (...) Dostaliśmy więcej nowych pocisków TOW w ostatnich dniach. (...) Jesteśmy dobrze uzbrojeni po tych dostawach” – powiedział Isa al-Turkmani, dowódca jednej z grup powiązanych z WAS i walczących w regionie Aleppo. Syryjska armia wraz z

sojusznikami irańskimi oraz bojownikami szyickiego Hezbollahu prowadzi przy wsparciu rosyjskiego lotnictwa ofensywę lądową przeciwko rebeliantom w okolicy Aleppo w zachodniej Syrii. Kontrola nad miastem Aleppo i prowincją o tej samej nazwie, w pobliżu granicy z Turcją, jest podzielona między syryjski rząd, ugrupowania rebelianckie walczące z demokratycznie wybranym rządem prezydenta Asada oraz Państwo Islamskie (ISIL), które kontroluje część wiejskich obszarów w pobliżu miasta.[L]

Z bazy lotniczej Hmelmin rosyjskie bombowce startowały 33 razy, atakując 49 obiektów w prowincjach Hama, Latakia, Damaszek i Aleppo. Samoloty rosyjskiej grupy lotniczej w ciągu 24 godzin zniszczyły w Syrii prawie 50 obiektów infrastruktury terrorystycznej ISIL – oznajmił wczoraj rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji generał Igor Konaszenkow. „Samoloty wykonały 33 loty bojowe, których celem było 49 obiektów terrorystów, znajdujących się w prowincjach Aleppo, Damaszek, Idlib, Latakia i Hama. Samoloty wystartowały z bazy lotniczej Hmeimim” – powiedział Konaszenkow. Według niego, w ciągu 24 godzin w wyniku nalotów zostały zniszczone dwa punkty dowódcze formacji bandyckich, trzy magazyny z amunicją i bronią, dwa podziemne bunkry, 32 pozycje bojowe na górskich i lesistych obszarach, 9 umocnionych pozycji bojowych formacji bandyckich a także warsztat produkcji wyrzutni i pocisków odrzutowych. Samolot bombowy rosyjskiej grupy lotniczej zniszczył w syryjskiej prowincji Hama rozgałęzione podziemne kryjówki terrorystów Państwa Islamskiego – oświadczył w poniedziałek rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji generał Igor Konaszenkow. „Punktowe stosowanie rosyjskiego lotnictwa bojowego w prowincji Damaszek doprowadziło do zasadniczej zmiany sytuacji w tym rejonie. Bojownicy z ugrupowania ISIL, którym brakuje amunicji, masowo opuszczają zajmowane pozycje” – powiedział Konaszenkow. Według niego, tylko ubiegłej nocy wywiad odnotował opuszczenie pozycji przez kilka dużych oddziałów, z których każdy składa się z około 100 bojowników, oraz ich odejście w kierunku miejscowości Mardż-Sultan. „Po wykonaniu

zadań bojowych wszystkie samoloty rosyjskiej grupy lotniczej wróciły do bazy lotniczej Hmeimim” – podkreślił Konaszenkow.[SN]

Jak oświadczył dowódca sił ochotniczych Hassan al-Sari, członkowie koalicji pokazują poważne zamiary we wspólnym przeciwdziałaniu ugrupowaniu terrorystycznemu. Wojskowi irackiej armii popierają pomoc ze strony Rosji i Iranu, udzielaną w ramach walki z ugrupowaniem terrorystycznym ISIL na terytorium kraju i regionu – podaje agencja Fars powołując się na dowódcę sił ochotniczych irackiej armii Hassana al-Sariego. „Czterostronna koalicja sformowana przez Irak, Rosję, Iran i Syrię pomaga w podtrzymywaniu ducha bojowego sił zbrojnych Iraku, ponieważ członkowie koalicji pokazują poważne zamiary we wspólnej walce z terrorystami” – poinformował agencję al-Sari. Al-Sari podkreślił, że „koalicja walczy z ISIL w interesie całego świata”. [SN]

Rosyjskie naloty w Syrii wykazały, że rosyjski przemysł obronny nadrobił zaległości w zakresie tworzenia pocisków kierowanych, pisze amerykańskie wydanie powołując się na opinię ekspertów. Rosyjskie lotnictwo w Syrii wykazało nowe zdolności wojskowych wykorzystując różnego rodzaju amunicję, pisze amerykańskie wydanie „Defense News”. „Wykorzystując szeroki arsenał broni, w tym bomby satelitarnego i elektro-optycznego naprowadzania, Rosja obala pogląd, że jej siły powietrzne są ograniczone do podstawowej amunicji” – cytuje wydanie słowa starszego analityka IHS Janes. Nie jest jasne, jaka część nalotów na cele w Syrii przypada właśnie na amunicję kierowaną, ale rzeczywiście odnotowano ich zastosowanie przez rosyjskie siły powietrzne, zaznacza „Defense News”. Potężne uderzenie pociskami manewrującymi, wykonane przez okręty Flotylli Kaspijskiej 7 października, pokazało kolejną możliwość rosyjskich sił zbrojnych, piszą media. Według emerytowanego generała Jewgienija Bużynskiego, którego cytuje wydanie, do zniszczenia poszczególnych celów rosyjskie siły powietrzne zaczęły wykorzystywać zachodnią

taktykę precyzyjnych uderzeń. Chociaż one częściej wykonują tradycyjne jeszcze dla radzieckiego lotnictwa zadania powietrznego wsparcia dla sił lądowych, wyjaśnia „Defense News”. „Rosyjskie siły powietrzne nigdy nie były wykorzystywane tylko do bombardowania poszczególnych miast, obszarów czy infrastruktury w celu ich całkowitego zniszczenia” – cytuje Bużynskiego wydanie. Wykorzystanie broni precyzyjnej w Syrii świadczy o tym, że Rosja dogoniła USA i ich europejskich sojuszników, którzy zrobili ogromny krok naprzód w tej sferze w latach 90-tych, zaznacza „Defense News”. [SN]

Według słów amerykańskiego generała Bena Hodgesa, świat potrzebuje Rosji do walki z islamskim terroryzmem, aby „tworzyć nowe trasy transportowe przez lodowce polarne”. USA, tak jak cały świat, potrzebują Rosji, aby reagować na globalne wyzwania, w pierwszej kolejności do walki z organizacją terrorystyczną ISIL – poinformował dowódca amerykańskich wojsk lądowych w Europie generał Ben Hodges w wywiadzie dla periodyku „Defense News”. „Nie chcemy zamykać drzwi, potrzebujemy Rosji. Świat potrzebuje Rosji, która wróci do globalnej wspólnoty, aby razem walczyć z islamskim ekstremizmem, tworzyć nowe trasy transportowe przez lodowce polarne” – oznajmił Hodges. Generał podkreślił, że istnieje wiele sfer, w których Rosja i inne kraje, w tym USA, mogą owocnie współpracować. Rosja zgłosiła wcześniej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji w sprawie walki z międzynarodowym terroryzmem, w tym z ugrupowaniem ISIL. Jednak, jak oświadczył szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow, państwa zachodnie uciekają przed poważną dyskusją z Rosją na temat stworzenia koalicji przeciwko ISIL, rezygnując ze współpracy ze względów politycznych. [SN]

Poparcie, które premier Słowacji Robert Fico wyraził dla rosyjskiej operacji w Syrii, jest sprzeczne ze stanowiskiem większości państw NATO, zauważa niemiecka gazeta Deutsche Wirtschafts Nachrichten. DWN nazywa Słowację pierwszym krajem

sojuszu, którego lider stanął po stronie Rosji w kwestii operacji wojskowej w Syrii. „Nieważne, czyj atak na ISIL będzie udany: USA czy Rosji. W obu przypadkach rezultat będzie ten sam” – powiedział premier Słowacji Robert Fico w sobotę na antenie jednej ze słowackich rozgłośni radiowych. Polityk podkreślił także, że nie czuje w tym temacie żadnego „ideologicznego zgrzytu”. Oprócz tego, Robert Fico uważa, że Baszara al-Assada należy przyciągnąć do rozwiązania konfliktu w Syrii, a nie dystansować się od niego i nalegać na jego odejście, jak to czyni większość zachodnich polityków. „W zwartych szeregach NATO pojawiła się szczelina” – podsumowuje niemiecka gazeta. Wcześniej szef MSZ Słowacji Miroslav Lajčák powiedział, że przy rozwiązywaniu sytuacji w Syrii Unia Europejska powinna orientować się nie tylko na tych, „którzy się podobają”, ale i na tych, którzy mają potencjał do rozwiązania kryzysu w tym państwie. Federacja Rosyjska taki potencjał ma, podobnie jak i obecny syryjski prezydent Baszar al-Assad, podkreślił Miroslav Lajčák.[SN]

Autorstwo: jkl [L], Sputnik [SN]

Źródła: [Lewica.pl](http://Lewica.pl) [L], [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net